

Agata Zysiak
(Uniwersytet Łódzki)

SOCJALIZM JAKO MODERNIZACJA – POWOJENNA HISTORIA POLSKI W PERSPEKTYWIE REWIZJONISTYCZNEJ¹

Patrząc na współczesny sposób pisania o PRL, dominującym ujęciem polskiego socjalizmu po II wojnie światowej pozostaje zimnowojenny dyskurs dwóch totalitaryzmów, częsty zresztą w większości państw Europy Środkowej. Są to narracje o drugiej okupacji, wyzwoleniu pisany zawsze w cudzysłowie, o bezwładniającą dominacji ZSRR, mrocznym stalinizmie i generalnym upadku Polski. Nie odmawiając miejsca i zasadności narracjom tego typu, chciałabym podążać odmienną ścieżką inspiracji, skupiających się na socjalizmie i jego potencjale modernizacyjnym, nie tyle na poziomie filozoficznym – co wydaje się jasne i niejednokrotnie opisane, ale na poziomie praktyki i realizowanych polityk. Takie spojrzenie wydaje się przede wszystkim bardziej inspirujące poznawczo, umykając ograniczającemu dalsze rozważania o bezwładnienu terrorem, czystkami czy politycznymi uwikłaniami, a pozwalając spojrzeć na powojenną historię Polski z odmienną perspektywą. Jednocześnie, nie pomijając wpływu Związku Radzieckiego, chciałabym spojrzeć na sytuację Polski w kontekście tak pozostałych państw-satelitów, jak i samego ZSRR. Argument o modernizacyjnym potencjale powojennego porządku politycznego (i społecznego) zdaje się być najbardziej klarowny w przypadku reform edukacji oraz szkolnictwa wyższego, które posłużyły za przykład obszaru realizacji projektu modernizacyjnego PRL.

Wśród zagranicznych badaczy powojenna narracja o terrorze i mroku zdominowała na kilka dekad literaturę na temat Związku Radzieckiego i jego satelitów. Stało się tak przede wszystkim ze względu na dynamiczny rozwój i szeroki wpływ tzw. *soviet studies*, należących do dyskursów zimnowojennych i samych będących elementem walki o hegemonię przedstawiania militarnego i gospodarczego konkurenta². W tym nurcie spojrzenie na socjalizm jako modernizację nie pojawiał się niemal wcale³. Tak jak sowietolodzy zdominowali literaturę o krajach bloku do lat 70. XX wieku, tak po 1989 co raz popularniejsze stawały się narracje o dwóch totalitaryzmach, zrównujące niemiecki faszyzm z rosyjskim komunizmem.

¹ Artykuł powstał podczas prac nad książką *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków: Nomos 2016 oraz dzięki wsparciu Narodowego Centrum Nauki w ramach grantu Perلودium 2 UMO-2011/03/N/HS6/01948.

² Anthony Kemp-Welch, *Stalinism in Poland, 1944–1956*, Warszawa: Macmillan Press; St. Martin's Press 1999, s. 146; Adam Leszczyński, *Skok w nowoczesność: polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943–1980*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2013, s. 173.

³ Johann P. Arnason, *Communism and Modernity*, „Daedalus” 2000, nr 129, s. 88.

Po drugiej stronie barykady pozostawali lewicujący intelektualisci, ale także część powojennych badaczy. Tych pierwszych określa się jako pozostających po wpływie „ukąszenia heglowskiego”⁴, zapatrzonych w ZSRR i alternatywny model porządku społecznego. Ci drudzy stanowili bardziej krytyczną grupę historyków społecznych, starających się opisać radzieckie społeczeństwo i zrozumieć zachodzące zmiany wraz z ich niejednoznacznością. Mowa tu przede wszystkim o wpływowym badaniach Sheili Fitzpatrick⁵ czy Stephena M. Kotkina⁶, rewidujących wiele przypuszczeń i twierdzeń sowietologów, ale przede wszystkim przedstawiających ZSRR jako rzeczywistą alternatywę dla kapitalizmu czasu Wielkiego Kryzysu, jak również siłę przeciwstawiającą się faszizmowi⁷. W tym duchu, także w Polsce, pisze się również o socjalistycznym państwie dobrobytu⁸, efekcie wcześniejszego skoku modernizacyjnego. Jak pisze Tarik C. Amar, analizując język na temat stalinizacji Wschodniej Europy jako misji cywilizacyjnej, po II wojnie światowej oceny modernizacji w Rosji radzieckiej sytuowały się na dwóch krańcach skali: bądź jako zaprzepaszczenie postępowego potencjału socjalizmu „w błocie zacofania chłopskiej Rosji”, bądź – w zgodzie z propagandową linią samego Związku Radzieckiego – jako pokonanie tegoż „błota” i rzeczywisty skok modernizacyjny⁹. Reasumując, na jednym krańcu kontinuum mamy do czynienia z zupełną negacją socjalizmu jako modernizacji, badaczy podkreślających raczej jego destrukcyjny wpływ na rozwój społeczeństw, na drugim zaś znalazłyby się optymistyczne narracje o społecznym eksperymencie i skoku modernizacyjnym¹⁰.

W tym miejscu dochodzimy do ważnej kwestii rozdzielenia trajektorii modernizacyjnej samej Rosji i krajów Europy Środkowej, znajdujących się pod jej wpływem po II wojnie światowej. Zostawiając na razie z boku polskie dyskusje między zwolennikami narracji o drugiej okupacji a stronnikami narodowej wersji socjalizmu, warto zauważyć, że w obu przypadkach mamy raczej do czynienia ze sporem konkretnie o PRL, nie zaś stalinizację czy sowietyzację regionu czy jeszcze ogólniejszą perspektywę całościowego projektu urzeczywistniania socjalizmu

⁴ Jak choćby wielu francuskich intelektualistów, por. Tony Judt, *Historia niedokończona*, przeł. Paweł Marczewski, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2012.

⁵ Sheila Fitzpatrick, *The Cultural Front: Power and Culture in Revolutionary Russia*, Ithaca: Cornell University Press 1992; eadem, *Stalin's Peasants: Resistance and Survival in the Russian Village After Collectivization*, Oxford–New York: Oxford University Press 1996; eadem, *Everyday Stalinism: Ordinary Life in Extraordinary Times: Soviet Russia in the 1930s*, Oxford–New York: Oxford University Press 1999; eadem, *Education and Social Mobility in the Soviet Union 1921–1934*, Cambridge: Cambridge University Press 2002; eadem, *The Commissariat of Enlightenment: Soviet Organization of Education and the Arts Under Lunacharsky, October 1917–1921*, Cambridge: Cambridge University Press 2002; eadem, *The Russian Revolution*, New York: Oxford University Press 2008.

⁶ Stephen Kotkin, *Magnetic Mountain: Stalinism as a Civilization*, Berkeley: University of California Press 1997.

⁷ Johann P. Arnason, *The Future That Failed: Origins and Destinies of the Soviet Model*, London–New York: Routledge 2005.

⁸ Winicjusz Narojek, *Socjalistyczne „welfare state”: studium z psychologii społecznej Polski Ludowej*, Warszawa: PWN 1991.

⁹ Tarik Cyril Amar, „Sovietization as a Civilizing Mission in the West”, udostępniono 8 kwietnia 2014, https://www.academia.edu/3632067/Sovietization_as_a_Civilizing_Mission_in_the_West [dostęp 8.04.2014].

¹⁰ Augustin Stoica, *Communism as a Project for Modernization: The Romanian Case*, „Polish Sociological Review” 1997, nr 120, s. 314–315.

szukającą ciągłości od Rewolucji 1917 roku. Spór o istotę PRL zdaje się oddzielony od tych debat i okrojony do narodowego obiegu. To sztuczne oddzielenie powojennej historii Polski od *soviet studies* i licznych debat dotyczących Europy Środkowej i Wschodniej jako regionu ma swoje uzasadnienie nie tylko w silnie narodowym charakterze polskich nauk społecznych, ale również w potrzebie przepracowania własnej historii najnowszej. Ta debata ma własnych bohaterów, oddzielną dynamikę i specyficzny obszar zagadnień¹¹. Sytuacja Polski była pod wieloma względami odrębna i specyficzna – jak w przypadku każdego państwa, co podkreśla dodatkowo narodocentryczny charakter historiografii.

Między narracją o stalinizacji a narodową drogą rozwoju chciałabym raczej poszukać dialogu, niż podążać za jednym z tych opozycyjnych ujęć powojennych przemian. Sarah M. Terry zaproponowała teorię cykli, mającą tłumaczyć intensywność wpływów ZSRR na kraje satelitarne, przechodzących od ortodoksji do liberalizmu w podejściu Moskwy do pozostałych państw. Polityczne rozluźnienie powodować miało testowanie granic wolności przez lokalne klasy polityczne aż do ostrej, często militarnej, reakcji Rosji. Pierwszy cykl to lata powojenne, aż do oficjalnego ustanowienia demokracji ludowych i zmian legislacyjnych, kolejny rozpoczynałby się w drugiej połowie lat 50., i tak dalej¹². W tej perspektywie na ogólniejszym poziomie można spojrzeć na Związek Radziecki i socjalistyczne republiki ludowe jako na niespójny i zróżnicowany wewnętrznie, ale jednak jeden projekt modernizacyjny. Kraj Rad, także dzięki swojemu kolonialnemu dziedzictwu carskiego imperium i ówczesnym równie kolonialnym ambicjom na skalę świata¹³, wchodził w rolę – używając kategorii wallersteinowskich – centrum-świata. W tym miejscu należałoby wreszcie zdać sprawę z rozumienia nowoczesności i modernizacji, a następnie z przełożenia tych pojęć na powojenną historię Polski.

Chciałabym spojrzeć na powojenny okres historii Polski jako czas ogromnego, często monstrualnego w formach, skoku modernizacyjnego, wysiłku odbudowy i unowocześnienia niemal wszystkich obszarów ludzkiej aktywności, wśród których interesuje mnie nauka i szkolnictwo wyższe. Ponieważ w literaturze przedmiotu funkcjonują liczne określenia dla politycznej rzeczywistości tak Polski, jak pozostałych krajów satelitarnych ZSRR, spośród terminów „socjalizm”, „komunizm”, „realny socjalizm”, „państwo socjalistyczne/komunistyczne” czy węższy chronologicznie „stalinizm” zdecydowałam się na używanie słowa „socjalizm” tylko ze względu na jego stosunkowo częste użycie w literaturze. Pod tym sformułowaniem rozumiem jednak ukonkretniony w empirii program polityczny jako dynamiczną wypadkową hegemonicznych walk. Kolejnym trudnym rozstrzygnięciem pojęciowym było złączenie terminów nowoczesność i modernizacja, które zazwyczaj niosą ze sobą inne tradycje i znaczenia. W rozumieniu nowoczesności, jakie chciałabym przyjąć, istotnym terminem jest także projekt modernizacyjny, rozumiany jako próba realizacji programu nowoczesności.

¹¹ Marta Fik, *Spór o PRL*, Kraków: Znak 1996.

¹² Sarah Meiklejohn Terry, *Soviet Policy in Eastern Europe*, New Haven: Yale University Press 1984, s. 222–223.

¹³ Francine Hirsch, *Empire of Nations: Ethnographic Knowledge & the Making of the Soviet Union*, Ithaca: Cornell University Press 2005.

WIELOŚĆ NOWOCZESNOŚCI

Spojrzenie na socjalizm jako modernizację traci na kontrowersyjności, jeśli podążać będziemy za ramą interpretacyjną teorii „zwielokrotnionych nowoczesności” Shmuela N. Eisenstadta¹⁴ zaproponowaną na fali zwrotu kulturowego lat 90. XX wieku, kiedy wpływ historii społecznej i studiów kulturowych zyskiwał na znaczeniu. Była to przede wszystkim odpowiedź na postmodernizm, sytuująca się obok refleksyjnej czy płynnej nowoczesności, chcących udowodnić, że „paradygmat nowoczesności nie tylko przetrwał krytykę postmodernizmu, ale także rozkwitł wieloma paradygmatami odpowiadającymi wielości świata”¹⁵. W czasie największej popularności koncepcji końca historii Francisa Fukuyamy i zderzenia cywilizacji Samuela Huntingtona Eisenstadt oponował przeciw takim z jednej strony homogenicznym, linearnym, progresywnym, z drugiej zaś konfliktowym ujęciom, twierdząc, że globalizacja prowadziła i prowadzi jedynie do ciągłych reinterpretacji programu nowoczesności, prób podejmowanych przez rozmaite grupy czy ruchy społeczne, by dostosować, redefiniować nowoczesność od swych własnych ram¹⁶. Argumentacja Eisenstadta, jak i innych przedstawicieli tego podejścia, sprowadza się do sprzeciwu wobec klasycznych teorii nowoczesności i modernizacji. Po pierwsze, odrzucali oni podejście funkcjonalistyczne i ewolucjonistyczne, a podkreślali kruchość, napięcia i otwartość towarzyszące nowoczesności. Po drugie, sprzeciwiali się podejściom krytycznym i neomarksistowskim jako ignorującym podziały kulturalne i instytucjonalny wymiar władzy czy konflikty polityczne (jednocześnie jednak Eisenstadt nazywany bywał „niemarksistowskim marksistą”¹⁷). Perspektywa ta sytuuje się także w kontrze do mikro socjologicznych podejść w duchu postmodernizmu i postkolonializmu, podkreślając raczej konieczność spojrzenia makrostrukturalnego. Wreszcie, skupiając się na historycznych przemianach i ich wielości oraz kulturowych napięciach, odchodzi od ekonomicznego i politycznego aspektu nowoczesności¹⁸.

Reasumując, podążając za Eisenstadtem, nie możemy mówić o uniwersalnym procesie modernizacji, ale o wielu różnych odpowiedziach na wyzwania i możliwości niesione przez nowoczesność. Nowoczesność, której fundament pozostaje jednak uniwersalny, a jest nim ontologiczna zmiana, bezprecedensowe zachwianie legitymizacji istniejącego porządku społecznego, politycznego i filozoficznego¹⁹. Nowoczesność pojawia się, gdy porządki te stają się obiektem ciągłego kwestionowania, ich trwałą pozycją opartą na transcendentnych wizjach, autorytecie czy

¹⁴ Polskie tłumaczenie obecne już w kilku przekładach nie do końca oddaje oryginalny termin *multiple modernities* i trafniej byłoby pisać o „wielości nowoczesności”. Shmuel Noah Eisenstadt, *Nowoczesności zwielokrotnione: podstawowy układ odniesienia i problematyka*, „Studia Socjologiczne” 2006, nr 1 (180), s. 27–59.

¹⁵ Raymond L.M. Lee, *Reinventing Modernity Reflexive Modernization vs Liquid Modernity vs Multiple Modernities*, „European Journal of Social Theory” 2006, t. 9, nr 3, s. 367.

¹⁶ Shmuel Noah Eisenstadt, *Multiple Modernities*, New Brunswick: Transaction Publishers 2002, s. 23.

¹⁷ Eliezer Ben-Rafael, Yitzhak Sternberg, *Social Change: The Contributions of S. N. Eisenstadt*, w: *Encyclopedia of Sociology*, red. George Ritzer, Oxford: Blackwell 2007.

¹⁸ Willfried Spohn, *Political Sociology: Between Civilizations and Modernities a Multiple Modernities Perspective*, „European Journal of Social Theory” 2010, t. 13, nr 1, s. 49.

¹⁹ Shmuel Noah Eisenstadt, *Multiple Modernities*, s. 29.

wiecznym porządku obnaża swoją arbitralność²⁰, ich przygodność ujawnia się nieodwracalnie, czyniąc problematycznym przedmiotem refleksji, interpretacji i negocjacji.

Takie ujęcie nowoczesności koresponduje z tradycją postfundacjonalistyczną²¹ i zbliża się do postmodernizmu, choćby w ujęciu Agnes Heller. Podejściom tym towarzyszą podobne ontologiczne założenia dotyczące związku nowoczesności z odsłonięciem przypadkowości porządku społecznego. Heller, bardziej wyrafinowana filozoficznie, opisuje nowoczesność jako otwartą ranę, moment kiedy świat ufundowany zostaje na wolności, w konsekwencji czego pustka staje się nowoczesną pełnią²², a nowa fundacja otwiera jedynie przepaść, nie daje oparcia, zmusza do ciągłego definiowania siebie i świata wokół. Wolność jako *arché* nowoczesnego świata jest niefundującą fundacją, niemożliwą podstawą, która nie jest w stanie już służyć jako fundament czegokolwiek²³. W konsekwencji miejsce fundacji jest nieobsadzone, a dynamika nowoczesności polega na ciągłym podważaniu i testowaniu dominujących koncepcji prawdy, dobra czy sprawiedliwości²⁴.

W tym samym duchu wypowiadają się, choć w mniej kunsztowny sposób, przedstawiciele teorii zwielokrotnionych nowoczesności, wskazując otwarcie miejsca fundacji i podważenia tak społecznego, jak i normatywnego porządku, umiejscawiając moment otwarcia przepaści w Europie schyłku XVIII wieku. W późniejszych pismach Eisenstadta pojawiają się także odniesienia do Claude'a Leforta i jego „utruty markerów pewności”²⁵. Eisenstadt próbuje jednak wykroczyc poza spojrzenie Leforta i poszukuje raczej prób restauracji markerów pewności, ustanowienia na nowo domkniętego porządku²⁶. Tak więc różnorodne programy polityczne próbują obsadzić wolne miejsce fundacji, ustanowić nowe markery pewności – to jeszcze zapożyczony głos postfundacjonalizmu, Eisenstadt dodaje zaś, że poza tą uniwersalną kondycją mamy do czynienia z różnorodnością sposobów ich rozwoju, zachodzących na dodatek w społeczeństwach o odrębnych tradycjach, rozmaitych konstelacjach aktorów społecznych czy zróżnicowanych systemach instytucji²⁷. Kolejnym takim programem, próbującym ufundować społeczeństwo na nowo, jest w tej perspektywie także socjalizm, jego zaś urzeczywistnienia w określonych ramach, jak dla przykładu powojenna Polska, mogą być odczytane jako kolejne reartykulacje programu nowoczesności.

Większość tekstów w nurcie zwielokrotnionych nowoczesności jest zdominowanych przez zainteresowanie Zachodem i – używając klasycznych terminów – Trzecim Światem, niewiele zaś miejsca poświęcono tzw. państwom Drugiego

²⁰ Dominic Sachsenmaier, Shmuel Noah Eisenstadt, Jens Riedel, *Reflections on Multiple Modernities: European, Chinese and Other Interpretations*, Leiden, Boston: Brill 2002, s. 32.

²¹ Oliver Marchart, *Post-Foundational Political Thought: Political Difference in Nancy, Lefort, Badiou and Laclau*, Edinburgh: Edinburgh University Press 2007.

²² Agnes Heller, *A Theory of Modernity*, London: Wiley 1999, s. 12.

²³ Eidem, *The Three Logics of Modernity and the Double Bind of the Modern Imagination*, Budapest: Collegium Budapest 2000, s. 2.

²⁴ Ibidem, s. 3.

²⁵ Claude Lefort, *The Political Forms of Modern Society: Bureaucracy, Democracy, Totalitarianism*, Cambridge: MIT Press 1986; idem, *Democracy and Political Theory*, London: Wiley 1991.

²⁶ Dominic Sachsenmaier, Shmuel Noah Eisenstadt, Jens Riedel, *Reflections on Multiple Modernities*, s. 45.

²⁷ Eliezer Ben Rafael, Yitzak Sternberg, Shmuel Noah Eisenstadt, *Comparing Modernities: Pluralism versus Homogeneity: Essays in Homage to Shmuel N. Eisenstadt*, Leiden–Boston: Brill 2005, s. 43.

Świata, w tym Europie Środkowej i Wschodniej. Wśród tych niewielu głosów inspirujące podejście do historii Rosji i Europy Środkowej przedstawił Johann P. Arnason w krótkim eseju „Komunizm i nowoczesność”²⁸. Pozostając wierny duchowi szkoły, Arnason przeciwstawia się wczesnym teoriom modernizacji, zakładającym jej pierwotny liniowy wzór oparty na rozwoju technologicznym i industrializacji oraz jego późniejszej dyfuzji na kolejne regiony, jako niemającym poparcia w doświadczeniu i wiedzy historycznej. Przechodząc od zwrotu w teorii socjologicznej ku postrzeganiu modernizacji w wielu wariantach niejako upraszczającej idei, Arnason argumentuje za ujęciem komunizmu jako projektu nowoczesnego, nie zaś antynowoczesnego, irracjonalnego czy zacofanego. Tak jak fundamentalizm czy agraryzm stały się w perspektywie „zwielokrotnionych nowoczesności” ruchami nowoczesnymi²⁹, jako próbującymi mierzyć się z brakiem markerów pewności. Z dzisiejszej perspektywy przekonanie o powiązaniu kapitalizmu i liberalnej demokracji jako podstawy nowoczesności odsunęło projekty takie jak komunizm z pola dyskusji o nowoczesności. Tymczasem takie komponenty jak racjonalność czy emancypacja są wszak kluczowe i dla komunizmu.

Po pierwsze, należy więc spojrzeć na komunizm/socjalizm jako formację nowoczesną ze względu na też filozoficzne podstawy, widoczne choćby w *Manifestie komunistycznym*, ujmując myśl Marksa jako teorię nowoczesną przez kontekst powstania, oraz – po drugie – formację próbującą wymknąć się nowoczesnej przygodności i ustanowić społeczny porządek na nowo. Komunizm, także w wersji Lenina, Stalina i dziesiątek mniej wpływowych i mniej znanych komunistów, staje się kolejną (re)artykulacją programu nowoczesności, programem własnej wizji tego, co nowoczesne, i własnej drogi modernizacyjnej.

Po trzecie wreszcie, koncentrując się już tylko na Związku Radzieckim i jego powojennych satelitach, można zapytać o sukces tej modernizacji. Zdaniem Arnasona, w radzieckim wydaniu komunizmu mamy do czynienia z bolszewicką transformacją marksizmu inspirowaną tradycją rosyjską, projektem od początku skazanym na porażkę – miałyby to być raczej autodestrukcyjna wersja nowoczesności niż stabilna odmiana „nowoczesności klasycznej”. Arnason próbuje wykroczyć poza proste stwierdzenie: komunizm był po prostu kolejną reartykulacją nowoczesności, zapuszcza się także na grząski grunt pokazania jego zbieżności z klasycznymi ujęciami nowoczesności. Pokazuje, że radzieckie reformy zachowywały elementy kapitalistyczne, spełniały postulaty demokracji poprzez wyrównanie szans i pokonanie barier klasowych, wreszcie stawiały w centrum naukę, mającą stworzyć nowy oświeceniowy projekt opisu świata i zapewnić stabilny rozwój³⁰. Jednocześnie był to projekt realizowany i definiowany poprzez ciągłą rywalizację z bardziej zaawansowanymi społeczeństwami, ale i w interakcji z historycznymi uwarunkowaniami – różnica nie leżała w rodzaju, ale w stopniu unowocześnienia.

Znajomość końca trajektorii tego modernizacyjnego zrywu nie świadczy bynajmniej o jego pozornym czy antynowoczesnym charakterze. Zwłaszcza reformy edukacji i szkolnictwa wyższego oraz obiegu naukowego mogą być postrzegane

²⁸ Johann P. Arnason, *Communism and Modernity*.

²⁹ Dominic Sachsenmaier, Shmuel Noah Eisenstadt, Jens Riedel, *Reflections on Multiple Modernities*, s. 5.

³⁰ Johann P. Arnason, *Communism and Modernity*, s. 71.

jako sfera gwałtownego skoku modernizacyjnego³¹, w którym nauka stała się „zsekularyzowaną religią”. Nauka miała dostarczyć recepty na dalszą racjonalizację i niekrępowany rozwój technologiczny³².

Była to oddzielna ścieżka rozwoju, ale jednak pozostająca pod wpływem i w dialogu z Zachodem, który rozumieć należy bardziej jako klasyczny symbol nowoczesności niż konkretny obszar geograficzny. Z perspektywy zwielokrotnionych nowoczesności Zachód miał utracić pozycję wzorca, jednak nie oznaczało to utraty wyjątkowej historycznej roli – tak jak nowoczesność stała się ramą, poza którą nie ma ucieczki, tak Zachód stał się punktem odniesienia, którego nie sposób uniknąć. Jeśliby podtrzymać argument o refleksyjnej nowoczesności i możliwości jakiegokolwiek sprawczości na poziomie grup i społeczeństw, argument o ślepym powtórzeniu ścieżki rozwojowej jest, zdaniem Eisenstatda, nie do utrzymania³³.

MONSTRUALNA MODERNIZACJA

Inne spojrzenie zaproponował wspomniany już Stephen Kotkin w znanej monografii *Magnitogorska*, proponując spojrzenie na stalinizm jako rewolucję niosącą cywilizację³⁴. Pomijając historyczne walory książki, istotne pozostaje podejście do stalinizmu próbujące wykroczyć poza narrację o dwóch totalitaryzmach. Kotkin skupia się na utopijnym wymiarze rosyjskiej rewolucji, zwracając uwagę, że sami rewolucjoniści byli nieodrodnymi dziećmi Oświecenia, marzącymi o nowym lepszym świecie. Jak niewielu marzycieli w historii, dostali oni możliwość kreowania społecznego porządku i jego modernizacji prawami nauki³⁵, dodatkowo zramowaną jako misja względem reszty świata. Komunizm, łącząc marzenia o utopii i reformistyczną wiarę w planowanie, stał się atrakcyjną perspektywą dla szerokich kręgów inteligencji, nie tylko przecież w Rosji. Z tej perspektywy Rosja radziecka jest zarówno projektem w duchu Oświecenia, jak i śmiałą próbą realizacji państwa dobrobytu – kluczową kategorią staje się misja cywilizacyjna, która napędza projekt modernizacyjny. Jak uważa Kotkin, Związek Radziecki proponował nowy standard, wymagający odpowiedzi zachodniego świata, nowy standard i wizję życia, które jednak z czasem stały się monstrualną wersją nowoczesności.

Monstrualność tę łatwiej zrozumieć, wpisując radziecki projekt modernizacyjny w kontekst epoki. Jak wskazuje Adam Leszczyński w swojej rozległej analizie projektów modernizacyjnych drugiej połowy XX wieku, były one zawsze projektami politycznymi z określonym horyzontem aksjologicznym, choć same przedsta-

³¹ Ibidem, s. 68.

³² Ibidem, s. 73.

³³ Shmuel Noah Eisenstadt, *Multiple Modernities*, s. 12.

³⁴ Stephen Kotkin, *Magnetic Mountain...*; o Magnitogorsku pisał wcześniej John Scott, *Behind the Urals: An American Worker in Russia's City of Steel*, Bloomington, Indiana: Indiana University Press 1942.

³⁵ Stephen Kotkin, *Magnetic Mountain...*, s. 7.

wiały się często jako efekt czystej nauki, zapominając niejako o swojej historycznej genezie³⁶. Połowa XX wieku to apogeum wiary w:

1. Rolę państwa w procesie modernizacji – jeszcze do lat 70. XX wieku bynajmniej nie wolny rynek był uważany za wehikuł modernizacji. Niekwestionowane sukcesy keynesizmu w walce z Wielkim Kryzysem (wywołanym wszak przez ślepe siły rynku), zadziwienie gospodarczymi sukcesami ZSRR z międzywojnia, wsparte jeszcze, wspomnianym już, oświeceniowym przekonaniem o możliwości zaplanowania i kontrolowania rozwoju, dały podwaliny tak pod New Deal, jak i pod radziecką modernizację w Europie Środkowej.

2. Industrializację jako najlepszą metodę unowocześnienia kraju³⁷. Państwo nowoczesne w okresie powojennym, to – tak na Wschodzie, jak i Zachodzie – państwo uprzemysłowione. Takie komponenty jak budowa przemysłu, własna produkcja zamiast importu czy nacisk na rozwój rynków wewnętrznych miały budować państwo dobrobytu – cel wysiłku modernizacyjnego. I tak socjalistyczna utopia jako kontrkultura kapitalizmu stała się utopią industrializmu.

Wspomniane już wcześniej elementy unowocześnienia, jak wzrost stopy życiowej, demokratyzacja, podporządkowanie planowania nauce, a także – jakże istotne w powojennej optyce – zwycięstwo nad nazizmem, włączały ZSRR w krąg krajów nowoczesnych. Po wojnie wielu, szukając drogi odbudowy, patrzyło właśnie na radziecką wersję socjalizmu jako wzór – jak określa to Zygmunt Bauman: cywilizacyjny miraż, którego siła została wizerunkowo przeszacowana³⁸. Jeszcze wiele lat po wojnie powszechnie sądzono, że ZSRR odniosło sukces, tzw. Trzeci Świat marzył o industrializacji, a dodatkowo jeszcze do końca lat 80. ekonomiczne szacunki trajektorii rozwoju były dla Związku pozytywne³⁹. Wracając do obszaru Europy Środkowej, na lokalnym poziomie można mówić z jednej strony o wzmocnieniu modernizacyjnych zapędów przez ogólne zacofanie regionu i jego rolniczy charakter – to z perspektywy krajów bardziej rozwiniętych, z drugiej strony, z perspektywy Związku Radzieckiego, był to obszar właśnie najbardziej rozwinięty i uprzemysłowiony z całego obszaru wpływu rosyjskiego centrum-świata.

Obszary tego skoku modernizacyjnego czy momenty realizacji socjalizmu jako modernizacji to przede wszystkim zwiększenie dostępu do edukacji, w tym edukacji wyższej, wytworzenie warstwy specjalistów, będących podstawą klasy średniej, poprawa warunków życia w zakresie dostępu do opieki zdrowotnej, kultury, polepszenie warunków mieszkaniowych, a także rozbudowa infrastruktury tak mieszkalnej, jak przemysłowej. Osiągnięcia te trudno porównywać z krajami Europy Zachodniej ze względu na wcześniejsze głębokie różnice rozwojowe, skutki wojny – istniejące niedostatki i napięcie to po części problemy obecne już wcześniej, wzmocnione przez powojenny porządek, a po części tegoż produkty. Pozostając przy klasycznych ujęciach modernizacji, można próbować obronić tezę o modernizacyjnym skoku, porównując takie wskaźniki jak śmiertelność niemowląt czy analfabetyzm⁴⁰, ale przede wszystkim ogólny skok edukacyjny. Nawet

³⁶ Adam Leszczyński, *Skok w nowoczesność...*, s. 27.

³⁷ Ibidem, s. 23, 111 i n.

³⁸ Zygmunt Bauman, *Socjalizm: utopia w działaniu*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2010, s. 81–82.

³⁹ Adam Leszczyński, *Skok w nowoczesność*, s. 230–231.

⁴⁰ Charles Gati, *The Politics of Modernization in Eastern Europe: Testing the Soviet Model*, Westport, Ct: Praeger 1974, s. 216.

jeśli „postęp” państw socjalistycznych był mniejszy niż w państwach poza blokiem, to osiągnięcia tej ścieżki rozwojowej należy oceniać pozytywnie przede wszystkim w obszarze edukacji i nauki⁴¹. Z wyjątkiem Albanii, wszystkie kraje satelitarne ZSRR osiągnęły wysokie wskaźniki osób z wyższym wykształceniem, prześcigając Amerykę Łacińską (która z perspektywy teorii modernizacji może stanowić znacznie lepszy punkt odniesienia dla Europy Wschodniej niż kraje Centrum), a także kilka krajów Europy Zachodniej⁴². Po II wojnie światowej ogromny wysiłek demokratyzacji edukacji przyniósł rezultaty w postaci eksplozji przyrostu wiedzy, rekordowych ilości publikacji czy „produkcji” studentów i absolwentów⁴³.

Można powiedzieć, że ogólna poprawa warunków życia większości społeczeństw bloku stworzyła socjalistyczne państwo dobrobytu⁴⁴. Choć dla wielu była to wypaczona idea państwa dobrobytu, podobna do zachodnich odpowiedników w założeniach i postulatach, osuwająca się jednak w kolejne kryzysy w swojej gwałtowności i radykalności budowy totalitarnego państwa opiekuńczego⁴⁵.

MODERNIZACJA BEZ SUBSTANCJI

Powyższe ujęcia nie mają na celu wybielenia Związku Radzieckiego, marginalizacji terroru, łagrów, czystek czy późniejszego fiaska całego projektu, a raczej zwrócenie uwagi na emancypujące i modernizujące aspekty tej zmiany, tak często marginalizowane w polskim dyskursie o PRL. Zróznicowanie obrazu powojennej polskiej rzeczywistości jest potrzebne, po pierwsze, dla lepszego zrozumienia mniej i bardziej szczerego zaangażowania tysięcy obywateli: tak robotników, jak intelektualistów, w budowę państwa socjalistycznego, po drugie, uzyskania poznawczej perspektywy pozwalającej skupić się na często pomijanych aspektach tej historycznej zmiany społecznej.

Finalnie był to projekt nieudany, zdaniem niektórych skazany na porażkę od samego początku. Jak zauważa Michael Burawoy, na jednym końcu zwolennicy nowoczesności interpretują upadek komunistycznego projektu modernizacji jako ostateczne potwierdzenie zwycięstwa liberalnej demokracji i rynku jako największych osiągnięć nowoczesności. Na drugim krańcu, upadek komunizmu utożsamiany jest ze zmierzchem nowoczesności, wyczerpaniem się oświeceniowego projektu

⁴¹ Michael D. Kennedy, *Professionals, Power and Solidarity in Poland: A Critical Sociology of Soviet-Type Society*, Cambridge: Cambridge University Press 1991, s. 146.

⁴² *The Legacies of Communism in Eastern Europe*, red. Zoltan D. Barany, Iván Völgyes, Baltimore: Johns Hopkins University Press 1995.

⁴³ Porównując wskaźniki liczby studentów na 100 tys. mieszkańców, w 1989 roku Europa Zachodnia kształciła 2431, Wschodnia – 1415, a najwyższy w bloku wskaźnik osiągnęło samo ZSRR – 1846. Göran Therborn, *European Modernity and Beyond: The Trajectory of European Societies, 1945–2000*, London–Thousand Oaks: Sage 1995; Jules L. Peschar, *Social Reproduction in Eastern and Western Europe: Comparative Analyses on Czechoslovakia, Hungary, the Netherlands and Poland*, Nijmegen: Institute for Applied Social Sciences 1990.

⁴⁴ *The Legacies of Communism in Eastern Europe*, red. Zoltan D. Barany, Iván Völgyes.

⁴⁵ Winicjusz Narojek, *Socjalistyczne „welfare state”...*

i przejściem do postmodernizmu. Pośrodku sytuowałby się pogląd, że mamy raczej do czynienia z ewolucją, nie rewolucją, małymi transformacjami hybrydujących się społeczeństw⁴⁶.

Wśród krytycznych ocen socjalizmu jako projektu modernizacyjnego pojawiają się analizy ekonomiczne, obnażające słabości i iluzoryczność radzieckiego skoku⁴⁷, próbujące obronić ideę socjalizmu jako taką, ale wskazując słabość akurat tej czy innej jego realizacji, a także interpretacje wiążące fiasko socjalizmu z jego immanentnym kryzysem wynikającym z fundacji na kryzysie zachodniego kapitalizmu⁴⁸. Socjalizm, tak w Rosji, jak w Europie czy Afryce, służył przede wszystkim za alternatywę dla liberalizmu, jednocześnie przewroty rewolucyjne dotyczyły raczej uprzemysłowienia, urbanizacji, konstrukcji nowoczesnego państwa, nie zaś społeczeństwa. Jeśli jednak założymy choć minimalne sukcesy radzieckiego modelu modernizacji wcielanego po II wojnie światowej na terenie Europy Środkowej, w tym w Polsce, sytuujące się w obszarze mobilności społecznej, demokratyzacji edukacji, kultury i nauki, to najistotniejsze wydaje się stanowisko szukające przyczyn upadku radzieckiej wersji modernizacji na poziomie przemian społecznych.

Socjalistyczna modernizacja zawiodła na poziomie aksjologii, niemożności wytworzenia nowego korpusu wartości, które byłyby w stanie zastąpić te przedwojenne, tradycyjne – według wielu autorów była to główna przyczyna upadku całego projektu, zwłaszcza w państwach satelitarnych⁴⁹. W efekcie powstała odrębna wersja nowoczesności, jednak bez poziomu wartości, przebudowy mentalności pozostawała sztucznym tworem konstruowanym w opozycji do Zachodu – co Augustin Stoica, analizując powojenną modernizację Rumunii, nazywa „formami modernizacji bez substancji”⁵⁰ – wystąpił brak transmisji misji dziejowej już w pierwszym pokoleniu nomenklatury i urzędników, nawet jeśli byli robotniczego pochodzenia⁵¹. W tym nurcie pisze się o niemożności osiągnięcia kulturowej hegemonii⁵² – powstania równoległe do nowoczesnego państwa nowoczesnego społeczeństwa nie powiodło się⁵³, a nawet państwo i społeczeństwo zostało wobec siebie zantagonizowane⁵⁴. O ile kapitalizm może działać w każdym społeczeństwie, to nierynkowa, planowa gospodarka potrzebuje osobistych motywacji, spójnych wartości i przekonania zaangażowanych w jej realizację.

* * *

Radziecki model modernizacji w istocie pełnił funkcję alternatywy dla Zachodu – mimo terroru i biedy zadziwiając nawet sceptyków⁵⁵, i w związku z tym nie

⁴⁶ Michael Burawoy, Katherine Verdery, *Uncertain Transition: Ethnographies of Change in the Postsocialist World*, Lanham, Md: Rowman & Littlefield 1999.

⁴⁷ Robert C. Allen, *Farm to Factory: A Reinterpretation of the Soviet Industrial Revolution*, Princeton: Princeton University Press 2003.

⁴⁸ Johann P. Arnason, *Communism and Modernity*.

⁴⁹ Augustin Stoica, *Communism as a Project for Modernization: The Romanian Case*, s. 315.

⁵⁰ Ferenc Fehér, Ágnes Heller, György G. Márkus, *Eastern Left, Western Left: A Contribution to the Morphology of a Problematic Relationship*, Cologne: Index 1986.

⁵¹ Sheila Fitzpatrick, *Education and Social Mobility in the Soviet Union 1921–1934*.

⁵² Ferenc Fehér, Ágnes Heller, György G. Márkus, *Dictatorship Over Needs: An Analysis of Soviet Societies*, Oxford: Basil Blackwell 1983, s. 283.

⁵³ Zygmunt Bauman, *Socjalizm...*, s. 44.

⁵⁴ Tarik Cyril Amar, „Sovietization as a Civilizing Mission in the West”, s. 35.

⁵⁵ Adam Leszczyński, *Skok w nowoczesność...*, s. 171–173.

można zlekceważyć tego projektu jako jedynie wybiórczej mimetyki zachodnich państw. Był to raczej „największy, celowy eksperyment społeczny”⁵⁶ w historii ludzkości, mający oferować gwarancję zatrudnienia, zrealizowane prawo do mieszkania, transportu publicznego, opieki zdrowotnej i edukacji, a także emancypację kobiet. To ten korpus wartości porywał tak intelektualistów, jak robotników od Uralu po Pireneje (i dalej). Warto pamiętać o odrębnych drogach krajów Europy Środkowej i Wschodniej, mających własne elity intelektualne, także komunistyczne, odrębny kontekst kulturowy i historyczny, który wpływał na wytworzenie odmiennych programów kulturowych, zróżnicowanych artykulacji w odpowiedzi na przygodność nowoczesności i reartykulacji modernizacyjnego programu komunizmu.

SOCIALISM AS MODERNIZATION – POSTWAR HISTORY OF POLAND IN THE REVISIONIST PERSPECTIVE

Summary

Polish science quite rarely identifies the postwar period as well as the time of the Polish People’s Republic with modernity or modernization. More often the questions on succumbing and enslavement appear, in particular in recent years we can notice the discourses which compare the period of the Polish People’s Republic to the times of the German occupation, thus the state socialism to the Nazism. Although it may seem that currently it is even more difficult to perceive the times of the Polish People’s Republic as the time of modernization, this is the approach I would like to propose.

Trans. Izabela Ślusarek

⁵⁶ *On Living through Soviet Russia*, red. Daniel Bertaux, Paul Richard Thompson, Anna Rotkirch, London–New York: Routledge 2004.